Rok VIII

Nr. 163

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Aleksego.
Sroda: Szymona z L.

CHOJNICE, środa, dnia 18. lipca 1928 r.

Słońca wschód 3.58 zachód 20.15
Księżyca wschód 4.20 zach 20.41

Nauka religji w szkole.

Nauka religji katolickiej w szkole należy do przedmiotów obowiązkowych. Dzieci katolickie muszą zatem na nią uczęszczać, chyba, że rodzic wyłączył się urzędowo z kościoła katolickiego i dzieci we wyznaniu katolickiem nie wychowuje. Dzieje się to na mocy art. 114 konstytucji, który mówi o naczelnem stanowisku Kościoła Katolickiego, dalej na mocy art. 120 Konstytucji o obowiązkowej nauce religji i nadzorze kościelnym nad nią, oraz na mocy art. 13 konkordatu Okólnik ministra Bartla, przeciwko któremu zwrócona była rezolucja socjalistów, zbudowany był na powyższych trzech podstawach i zarządzał że w myśl przymusu religijnego winna być w szkołach modlitwa przed i po nauce, nabożeństwo w niedzielę i święta, rekolekcje przedwielkanocne, spowiedź i komunja św. trzy razy w roku. Oprócz tego regulował przepisy o nadzorze nad nauką religji.

Socjaliści w swym wniosku o zniesienie okólnika powoływali się na artykuł 112 konstytucji, z którym okólnik jakoby był sprzeczny. Tymczasem ten artykuł nie da się wcale zastosować do okólnika ministra Bartla, bo tam jest mowa nie o przymusie, lecz o czuwaniu. Okólnik powiada: „Czuwanie według istniejących rozporządzeń nad wykonaniem przez młodzież wspólnych praktyk religijnych jest obowiązkiem księży prefektów, dyrekcji i kierownictw szkół i członków grona nauczycielskiego".

Socjalistom chodziło zatem o to, ażeby przez swą senacką rezolucję urządzić zamach na przymus religijny w szkole i ten zamach im się udał, bo nawet rządowe stronnictwo głosowało za nią. A w tej rezolucji była mowa nietylko o zniesieniu przymusu uczestniczenia nauczycieli w praktykach religijnych. w szkole, ale żądano zniesienia przepisu o nauce szkolnej religji katolickiej. A zatem większość senatorów stronnictwa rządowego stanęła na stanowisku, że nie powinno być przymusu religijnego w stosunku do dzieci. Poka zuje się teraz, że to stronnictwo rządowe nie dotrzymuje tego, co przyrzekało przed wyborami wyborcom.

Naturalnie, że te zarzuty nie są senatorom tego stronnictwa przyjemne i jak mogą starają się zmyć ze siebie plamę. Senator Zagleniczny powiada, że wcale nie wiedział, że rezolucja socjalistyczna o nauce religji nie miała znaczenia, bo jeżeli w okólniku ministra Bartla niema naprzykład mowy o przymusie dla nauczycieli spowiadania się trzy razy do roku, natenczas rezolucja była zbyteczna i byłby przeciw niej głosował, gdyby był wiedział, że tak jest. Znowu inny senator p. Walery Roman, prezes senatorów rządowych, mówi już inaczej. Powiada on, że szkoła powinna przekonywać młodzież o potrzebie nauki religji, ażeby nauka religji była dla ucznia potrzebą, a nie przymusem. Pan Roman jest więc zatem, ażeby uczęszczały na religję tylko takie dzieci, które „czują wewnętrzną religijną potrzebę" ku temu. A gazeta urzędowa stronnictwa rządowego „Epoka" powiada:

— ...Panowie senatorowie, którzy głosowali za uchyleniem okólnika.... zastanawiali się tylko nad jednem, czy Konstytucja i Konkordat upoważniają do narzucenia przymusu uczestniczenia w praktykach religijnych młodzieży szkolnej... Na pytanie to może być tylko jedna odpowiedź: nie! Dobrze więc zrobili senatorowie, którzy wraz ze swoim Marszałkiem na czele głosowali za uchyleniem okólnika, narzucającego przymus praktyk religijnych w szkole"....

Jest zatem czarno na białem: „Większość" stronnictwa rządowego nie chce mieć przymusu religijnego. Ta sama „Epoka" pisze na innem miejscu o tem, że szkoła nasza powinna mieć charakter świecki.

„Gazeta Poranna", wysługująca się stronnictwu rządowemu, ale zresztą pismo katolickie, uniewinnia „Jedynkę" z powodu takiego głosowania. Powiada ona, że sprawa religijna nie była uwzględniona szczegółowo w programie „Jedynki" ponieważ było to niemożliwe wobec połączenia się najrozmaitszych zapatrywań politycznych i wyznań religijnych. Tu można było myśleć o zgodnej współpracy narodowo - gospodarczej, ale nie o religijnej.

Gdyby powyższe zapatrywania były tak jasno wypowiedziane przed wyborami jak teraz, natenczas niejeden z wyborców byłby się namyślił zanim byłby swój głos oddał na „Jedynkę".

To rozpadnięcie się „Jedynki" w sprawach religijnych przepowiadaliśmy już, gdy była mowa o rezolucji posła Putka, domagającej się ograniczenia praw duchowieństwa katolickiego z okazji znanego Listu Pasterskiego ks. Biskupa Łukomskiego.

Po tem wszystkiem, co się powyżej powiedziało, wiemy teraz że „Jedynka" jest w swej większości stronnictwem liberalnem, które jako takie nie jest za rządami naszego Kościoła św. w życiu publicznem, które zatem będzie w swej większości głosowało za wszystkiem, co będzie wypierało ducha religijnego z naszego życia publicznego, a przedewszystkiem ze szkół i urzędów państwowych. Nie łudźmy się zatem! Jeżeli naród nasz sam się do obrony niezbudzi, natenczas dojdziemy powoli do położenia, jak we Francji. Katolicka Polska odłączy się od Kościoła przy pomocy rządu i Sejmu. Oddawna to przepowiadamy. Położenie obecne sprzyja zamysłom nieprzyjaciół Kościoła. Nieproduktywność naszych stronnictw i ich wzajemne zjadanie się, oraz rozsadzanie naszej zbiorowej pracy klinem partyjnictwa doprowadziło do zupełnego zobojętnienia społeczeństwa na sprawy publiczne, nawet najważniejsze.

Francja a antywojenny pakt amerykański.

Minister Briand, podpisując w imieniu rządu francuskiego pakt Kelloga wyraził radość narodu francuskiego, a zarazem zadowolenie ,że umowa nie zabrania narodom zbrojnej samoobrony przeciwko napastnikowi, wobec którego wszystkie narody zostaną zwolnione od umowy.

Grupa Alessandriego nie odszukana.

Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że „Krassin" postanowił odstąpić od odszukania trzeciej grupy Nobilego Alessandriego z towarzyszami, ponieważ brak mu węgla, za którym musiał się udać do portu Adwentsbay. Z drugiej strony po uszkodzeniu aeroplanu Czuchnowskiego brak drugiego sterowca na poszukiwanie tej grupy.

SPRAWY POLSKIE.

JAK TO NIEMCY PODSZCZUWAJĄ PRZECIW POLSCE?

Przewodniczący komisji mieszanej p. Calonder, zwrócił się swego czasu do konsula polskiego, dr. Szczepańskiego w Bytomiu, a konsulat niemiecki do urzędu wojewódzkiego w Katowicach — z żalem, że kilku niemców, zamieszkałych na polskim Górnym Śląsku, w czasie akcji wyborczej otrzymało listy z pogróżkami. Pomimo energicznych dochodzeń nie można było wykryć pismaka z groźbami. Został on wykryty dopiero obecnie zupełnie przypadkowo.

Mianowicie władze skarbowe przeprowadzając w związku z aferą przemytniczą — rewizję u niejakiego Foerstera, wykryły u niego 55 listów treści podobnej do tych, które swego czasu otrzymali owi Niemcy. Tak więc wyszło na jaw, że autorem pogróżek był Niemiec, a zatem była to prowokacja niemiecka.

POLSKA NAJPŁODNIEJSZA W PRZYROST LUDNOŚCI.

Według urzędowych obliczeń urodziło się w Polsce w r. 1927 953 tys. żywych dzieci, zmarło 524 tys., zatem nadwyżka wynosi 429 tys. Przez przyrost ludności wysunęła się Polska na pierwsze miejsce w Europie, drugie przypada Włochom, na trzeciem miejsce zeszły Niemcy, gdzie przyrost wynosi 403 tys., czwarte miejsce zajmuje W. Brytanja, piąte Hiszpanja, szóste Rumunja, siódme Czechosłowacja, która miała 128 tys. przyrostu w roku 1926 .

CENY ZBOŻA BĘDĄ W TYM ROKU NIŻSZE.

Jak już donosiliśmy, wypadły żniwa w tym roku w poszczególnych krajach bardzo dobrze, a nawet lepiej, niż w roku zeszłym. To też wywóz zbóż do Europy będzie w tym roku znaczny i ceny skutkiem tego znacznie się obniżą. Europa otrzyma znaczne zapasy ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady, Argentyny i Australji. Wywóz z Ameryki do Europy wynosić będzie około 25 miljonów kwintali.

W Polsce pszenica jest obecnie tańszą, niż w tym samym okresie w r. zeszłym, pomimo to jest ona znacznie wyższą od cen wszechświatowych. Cena pszenicy w Polsce, chociaż obniżyła się znacznie jest tak wysoką, jak wogóle nie notowano w tym roku na giełdzie w Chicago będącej najważniejszym wyrokiem zbożowym dla Ameryki. Ceny żyta w drugim tygodniu czerwca wykazały wyraźną zniżkę, za to ceny owsa idą w górę.

Nasz bilans handlowy o ile chodzi o produkty rolnicze, będzie w tym roku gorszy od zeszłorocznego. Bo w zeszłym roku do 1 czerwca wywieźliśmy z Polski około 974 tys. kwintali, gdy tymczasem w roku bieżącym wywozu prawie wcale nie było, a przywóz był prawie taki sam, jak w roku zeszłym. Wynosił on 2,135 tys. kwintali wobec 2364 tys. kwintali w roku zeszłym.

WIELKIE PRZĘDZALNIE POZNAŃSKIEGO ZOSTAŁY NA CZAS NIEOGRANICZONY ZAMKNIĘTE.

Wskutek awantur wywołanych w czwartek przez robotników w przedsiębiorstwach przędzalnych Poznańskiego w Łodzi zostanie większa cześć oddziałów pozamykana, skutkiem czego tysiące robotników pozostaną bez zajęcia. Zadecydowano zamknąć przędzalnie wraz z motalnią i niciarnią i oddziałem czesankowym, a tkalnia będzie czynną dopóty, dopóki starczą zapasy przędzy, a te starczą zaledwie na tydzień, tak że wów czas stanie cała fabryka.

Przyczyną awantur było ograniczenie zarobków, które, jak twierdzą dyrektorzy fabryki Wolczyński i Hofman były o 10 do 15 procent wyższe, aniżeli we warsztatach konkurencyjnych, uniemożliwiając tem samem konkurencje. W konferencjach pomiędzy pracodawcami a przedstawicielami związków robotniczych stwierdzono tę różnicę. Robotnicy powrócili skutkiem tego do pracy i zdawało się, że cała sprawa została uporządkowana. Tymczasem 12 lipca przy wypłacie nastąpiły awantury o których pisaliśmy.

WIELKA OFIARNOŚĆ KOLEJARZY POMORSKICH NA LOTNICTWO POLSKIE.

Z poręki prezesa dyrekcji kolejowej w Gdańsku p. Czarnowskiego utworzył się komitet dla zbierania funduszy na zakupno samolotu bojowego „imienia kolejarzy pomorskich", a resztę na cele obrony przeciwgazowej. Na osiągnięcie tego celu pracownicy okręgu dyrekcyjnego opodatkowali się stale, skutkiem czego zebrano do

1 lipca br. 124.408 zł. składek i 18.545.50 guldenów.

Z powodu porozumienia się z władzami wojskowemi i zarządem głównym Ligi Obrony Powietrznej Państwa Komitet odstąpił od pierwotnego zamiaru i przeznaczył z powyższych funduszów w r. 1926 40 tys. zł. na założenie bursy dla słuchaczy szkoły mechaników lotniczych w Bydgoszczy, zaś 15 tys. na cele obrony przeciwgazowej, z której to ostatniej kwoty faktvcznie wydatkowano tylko 2650 zł. Kwota na uzyskanie bursy umożliwiła komitetowi miejskiemu Ligi uzyskanie koniecznej na budowę pożyczki od banku Gospodarstwa Krajowego, tak, że w końcu 1927 r. odbyło się założenie kamienia węgielnego pod powstający gmach.

Dzięki dalszemu pieniężnemu poparciu gmach bursy jest wykończony i w najbliższym czasie odbędzie się poświęcenie, na które przybędzie p. Prezydent Państwa. Przy dalszej pomocy komitetu dyrekcyjnego złożyli pracownicy okręgu gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych kwotę 120.712.09 zł. i 9.407.789 guldenów na budowę bursy.

Ponadto przeznaczono 500 zł. na zakup samolotu sanitarnego dla ludności Pomorza. Komitet wyraża kolejarzom pomorskim z tego miejsca jak najserdeczniejsze podziękowanie. za ich ofiarność.

PODSZCZUWANIE DO WOJNY.

Do Niemców możnabv zastosować nasze polskie przysłowie: „Świnia kwiczy, a miech drze." Podpisują na wyprzódki wszystkie traktaty pokojowe, a równocześnie czynią wszystko, ażeby wojnę wywołać, bo wówczas mogliby nas okrzyczeć za napastnika, który w Europie wojnę wywołuje i napaść na nas wraz z innymi narodami. Do tego dąży z jednej stronv Litwa, z drugiej Niemcy, którzy Litwę podszczuwają przeciw Polsce. Ponieważ jednak Polska na linoskoki polityczne Litwy pójść nie myśli, więc zaczynają z innej strony. Oto pomiędzy innemi „Kölnische Allgemeine Ztg" wynalazła za pośrednictwem swego korespondenta, że marszałek Piłsudski zamierza armję polską popchnąć do zbrojnego napadu na Litwę lub Rosję. Jeżeli jednak w najbliższym czasie do tego nie dojdzie, to dla tego jedynie, że ani socjaliści ani narodowcy na taką wojnę nie pójdą. W dodatku mogłaby się z tego wywiązać nieprzewidziana w swych następstwach wojna domowa.

Cała ta wiadomość jest zełgana w tym jedynie celu ażeby Polskę przedstawiać w oczach zagranicy jako niespokojnego i niepewnego sąsiada, wobec którego należy się mieć na baczności.

ZE ŚWIATA.

AGITACJA ŻYDÓW ZA PODNIESIENIEM OŚWIATY ŻYDOWSKIEJ.

Żydzi utworzyli międzynarodową organizację „Tarbuth", która ma za zadanie śledzić za oświatowym i kulturalnym rozwojem żydostwa. Zarząd tej organizacji urządził w Gdańsku zeszłej niedzieli zjazd, w którym wzięli udział delegaci i przedstawiciele licznych żydowskich organizacyj całego świata oraz przedstawiciela władz gdańskich. Pierwszym mówcą był żydowski poseł w Sejmie dr. Grynbaum, który objaśniał wszechświatowe znaczenie zadań „Tarbutha" po nim przemawiał zaś Zabotyński z Paryża, twórca żydowskich legjonów podczas wojny, który mówił o organizowaniu rozszerzenia i umiłowania mowy hebrajskiej wśród Żydów. Dalej stwierdzono, że ze szkół hebrajskich korzysta przeszło 80 tys. dzieci żydowskich.

Widać z powyższego, w jaką to potęgę rosną Żydzi. Maluczko a zaczną się dopominać, ażeby język hebrajski był językiem międzynarodowym i zastąpił język angielski i francuski w obradach międzynarodowych.

KSIĘŻA MINISTRAMI.

Jak wiadomo kanclerzem Austrji jest kapłan katolicki ks. Prałat Seipel. Rządzi Austrją już od dawn. lat, a mimo to się nie zużył owszem nawet socjaliści, którzy w parlamencie austrjackim są drugiem największem stronnictwem, nie mogą mu nic zarzucić i bynajmniej się nie kwapią z odebraniem mu urzędu.

Drugim kapłanem — ministrem to ks. dr. Brauns, który już od 8 lat jest ministrem pracy w rządzie niemieckim. Za jego ministerstwa zmieniały się rządy 9 krotnie. Był rząd Fehrenbacha, dwa rządy kanclerzaWirtha, rząd kanclerza Cuno, dwa rządy kanclerza Luthra i cztery rządy Marxa. We wszystkich tych rządach był ks. Brauns ministrem pracy i opieki społecznej i pozostał nim również w obecnym socjalistycznym rządzie Müllera. A żadnemu socjaliście nie śniło się robić mu zarzutu, że licho rządzi, owszem pokazuje się, że jest to pewnie jedyny minister niemiecki, który rządzi tak długo.

Niech to będzie nauka dla tych naszych Putków i koguтków antykościelnych, którzv w kapłanie katolickim upatruia wsteczników politycznych i posyłają go do kościoła.

NIEMIECKIE MACKI GOSPODARCZE.

Rząd jugosłowiański zawarł ze znaną firmą Kruppa umowę, na mocy której zamierza rząd powiększyć państwowe przedsiębiorstwo wyrobów żelaznych w Żernicv. Fabryka otrzymała na mocy umowy wyłączną dostawę maszyn dla tego przedsiębiorstwa, w zamian za co pożycza rządowi na rozszerzenie przedsiębiorstwa 54 miljony dinarów. Przy pomocy tych pieniędzy zamierza następnie Jugosławja pokrywać późniejsze zapotrzebowanie bez pomocy zagranicy.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Śp. KS. STANISŁAW PEŁKA.

Zmarły w dniu 6 bm. proboszcz toruński, parafji św. Jakóba, urodził się 13 listopada 1871 r. w Szwarcynowie, w powiecie lubawskim. Rodzice jego Walenty i Juljanna z Wollmanów posiadali w wiosce tej mniejsze gospodarstwo. Do gimnazjum przygotował go starszy brat jego, wówczas już ksiądz, Walenty, poczem nauki gimnazjalne pobierał w „Collegjum Marianum" w Pelplinie aż do wyższej sekundy włącznie, następnie, w gimnazjum w Nakle i Brodnicy, gdzie złożył egzamin dojrzałości w rł 1892. Nauki filozoficzne i teologiczne odbył w seminarjum duchownem w Pelplinie. Na kapłana został wyświęcony 22 marca 1896 przez śp. ks. biskupa Rednera. Jako wikarjusz lub administrator działał w W. Komorsku, Wejherowie, Swarzenie, jako lokalny wikary w W. Mędromierzu, a w końcu jako proboszcz przez 15 lat w Niborgu na Mazurach.

W zniemczałem tem i zlutrzałem zupełnie mieście dzielnie bronił interesów Kościoła i parafjan swych polskich i z powodu tego miał do znoszenia wiele szykan ze strony władz ówczesnych. Nienawiść do niego szczególnie objawiła się z wybuchem wojny światowej. Niemcy aresztowali go kilka razy i grozili rozstrzelaniem ,nie dał się jednak tem zastraszyć i pozostał na swym posterunku, mimo że miasto przechodziło w walkach między Niemcami i Rosjanami z rąk do rąk i prawie zupełnie uległo zbombardowaniu. W końcu Niemcy gwałtem wywieźli go poza obręb walk i dopiero po posunięciu się frontu w głąb b. Kongresówki pozwolili mu wrócić.

DRUGI BISKUP MEKSYKAŃSKI ZMARŁY NA WYGNANIU.

W dniu 12 maja w szpitalu w San Antonio w stanie Texas, zmarł drugi członek wygnanego Episkopatu meksykańskiego, ks. dr. Igance Valdespino y Diaz, biskup z Aquascalientes. W tym samym szpitalu przed trzema tygodniami zakończył życie Prymas Meksyku, ks. Arcybiskup dr. Moray del Rio.

Biskup Valdespino w roku ubiegłym wygnany był z kraju razem z arcybiskupem Meksyku na mocy fałszywego oskarżenia.

ZBIOROWY CHRZEST DWU WSI INDO-CHIŃSKICH.

Jak donosi Agencja „Fides" z Qinkon w prowincji Annam, mieszkańcy dwu wsi indochińskich zwrócili się gromadnie do księży z „Misyj zamorskich Paryża' z prośbą o chrzest.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 17 lipca 1928 r.

— **Kilka szczegółów o zastępcy starosty p. podpułkowniku Wimmerze.** Podaliśmy krótką wiadomość, że zastępcą starosty p. Weissa na czas urlopu tegoż jest podpułkownik p. Józef Wimmer Otóż możemy szanownym naszym czytelnikom zdradzić, że p. podpułkownik nie jest na naszym Pomorzu obcą osobistością. Obok tego jest to jeden z tej gwardji, która przy budowaniu nowej Polski wszędzie była i dobrze się zasłużyła. Oto od r. 1914 — 1917 był w drugiej brygadzie generała Hallera i pełnił w niej służbę aż do końca, to jest aż do przejścia jej na obszary Bezarabji. W roku 1919 w drugiem powstaniu górnośląskiem był p. podpułkownik Wimmer komendantem milicji górnośląskiej. W tym charakterze rozporządzał 7000 wojska. Przez cały 1920 rok był komendantem w Grudziądzu, a później przez cały czas zastępcą dowódcy w Brześciu nad Bugiem. Pan podpułkownik Wimmer jest inwalidą wojennym. Jak słyszymy jest on przeznaczony na urząd starosty na Pomorzu. Pierwotnie mówiono o Tczewie, ale mocno się wydaje że p. podpułkownik pójdzie na starostwo do Brodnicy.

— **Podróżnik po Polsce.** Odwiedził nas w poniedziałek porucznik rezerwy p. Stanisław Kaniewski, który objeżdża obecnie Polskę w celach naukowych, ażeby uzyskać dostateczny materjał dla wyzyskania takowego dla swych późniejszych prac literackich. Pan Kaniewski walczył w r. 1920 podczas najazdu bolszewickiego i stracił rękę w walkach pod Radzyminem. Rozpoczął swą podróż z Łodzi, którą odbywa już od 20 miesięcy.

— **Dotyczy urzędników celnych.** Ministerstwo skarbu wydało okólnik zakazujący urzędnikom zarządów celnych przyjmowanie jakichkolwiek podarunków od interesantów z okazji świąt czy uroczystości, oraz ostrzegający ich, że wypadki takie będą karane z całą surowością. Okólnik zakazuje urzędnikom również przyjmowanie bezpośrednio od stron jakichkolwiek opłat za pracę w godzinach pozabiurowych, za strzeżenie, konwojowanie towarów i t. d.

— **Wezwanie.** Urząd Skarbowy podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności 11 zaliczki podatku obrotowego za rok 1928 upłynął w dniu 15 lipca br. dla tych **płatników, którzy nie dotrzymali terminów** płatności podatku obrotowego za rok 1927 i I. kwartał 1928 udzielonych zarządzeniem Min. Skarbu.

Na zasadzie przepisu par 17 instrukcji o orzymusowem **ściąganiu państwowych podatków i opłat** tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 16 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku w ciągu dni 14 od terminu płatności a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

— **Wieczór magiczny.** Dzisiaj wieczorem o godzinie 8-mej odbędzie się w ogrodziekawiarni Radke wieczór magiczny połączony z koncertem. Zobaczymy magiczne oświetlenie, usłyszymy magiczną muzykę i będziemy świadkami magicznych popisów, wykonanych przez znanego chojnickiego psychologa p. Kaszubowskiego Fr. Jak wiadomo, jesienią p. Kaszubowski uda się na zagraniczne tournee. Dzisiaj już dysponuje on programem na 10 godzin i wieczorem pokaże sztuki jeszcze nigdzie nie widziane, wszystko z zakresu illuzji i magji.. M. i. p. Kaszubowski wynalazł telefon, za pomocą którego można połączyć się z wszystkiemi gwiazdami. Pozatem można przez ten telegram rozmawiać ze światem duchów. Właśnie wieczorem aparat będzie publicznie demonstrowany. Miłą niespodzianką jest, że trzy najlepsze pary taneczne zostaną premjowane. Sądzimy, że miejscowe obywatelstwo nie pominie okazji żeby ujrzeć doskonałego illuzjonistę i pośpieszy wieczorem do ogrodu kawiarni Radke. (ch)

JULJUSZ VERNE.

O płomieniach indyjskiego buntu.

88)

Mateusz Van Guitt patrzał na brata Ballona z wyraźnem niezadowoleniem. Chciał tygrysa, a złapał się niedźwiedź, cóż mu po nim. Indyskie niedźwiedzie nie znajdują amatorów na targach europejskich, same tylko amerykańskie i północne są dość poszukiwane, więc jako handlarz pocóż miał trzymać i żywić zwierza, który pewnie nie powróciłby nawet kosztów przewozu.

— Czy chcesz go pan? — zapytał kapitana.

— A mnie on na co? — odrzekł tenże.

— Możesz kazać zrobić z niego befsztyk, rzekł dostawca.

— Kłaniam się uniżenie! odpowiedział kapitan. Jeść befsztyk z zabitego niedźwiedzia, to jeszcze ujdzie — ale zabijać aby zrobić z niego befsztyk, toby mi nie dodało apetytu.

— Kiedy tak, więc wróćcie mu wolność — rozkazał dostawca.

Odsunięto klatkę daleko od kraalu i otworzono drzwi. Brat Ballon, wyraźnie zawstydzony swojempołożeniem, nie da się prosić. Wyszedł z klatki, potrząsł łbem zapewne na podziękowanie i uciekł niezwykle radośnie.

— Zrobiłeś pan dobry uczynek — rzekł Banks do dostawcy, niechybnie przyniesie ci szczęście.

Jakoż nie długo spełniła się przepowiednia inżyniera.

Mateusz Van Guitt, ja i kapitan Hod udaliśmy się do lasu w towarzystwie Foxa, mechanika Storra i Kalaganiego, gdy nagle usłyszeliśmy przytłumiony ryk. Ścisnąwszy się w gromadkę, aby nie zostać napadnięci pojedyńczo, zwróciliśmy się ku miejscu skąd ryk wychodził. Gdy juź uszliśmy z pięćdziesiąt kroków, dostawca zatrzymał nas nagle; zdawało się, że z ryku poznał zwierza.

— Tylko proszę nie strzelajcie panowie bez potrzeby! — zawołał.

Poczem skinąwszy, abyśmy się na chwilkę zatrzymali sam zaś postąpił naprzód.

— Lew — zawołał.

Jakoż rzeczywiście jakiś zwierz szamotał się pochwycony mocnym postronkiem, przytwierdzonym do grubej gałęzi drzewa. Był to rzeczywiście lew, jakiego Mateusz Van Guitt tak gorąco pragnął, ale nie miał grzywy, gdyż te posiadają tylko lwy afrykańskie. Przednia jego łapa złapała się w pętlicę postronka, zwierz szarpał się straszliwie, ale nie mógł jej wydobyć.

Pomimo upomnień dostawcy — kapitan chciał strzelić.

— Nie strzelaj kapitanie! nie strzelaj! — zaklinam cię.

— Alež...

— Nie, nie, nie można, lew ten złapał się w moją łapkę należy więc do mnie.

Rzeczywiście była to tak zwana „łapka szubienica" bardzo łatwa do urządzenia a bardzo dowcipnie obmyślana.

Do mocnej a zarazem giętkiej gałęzi drzewa przytwierdza się bardzo gruby postronek. Gałęź ta jest ku ziemi pochylona w ten sposób, aby niższy koniec postronka zakończony pętlicą był zahaczony w nacięcie kołka mocno wbitego w ziemię. Na tym kołku kładzie się przynętę tak ułożona, aby chcąc jej dotknąć, zwierz musi włożyć w pętlicę łeb lub łapę. Gdy nawet lekko poruszy przynętę, postronek wysuwa się z kołka; gałąź podnosi się, zwierz jest pochwycony i w tejże chwili ciężki walec drewniany zsuwa się po sznurze, spada na pętlicę i tak mocno ją zaciąga, że powiesony zwierz w żaden sposób nie może jej rozluźnić i z niej się uwolnić.

Łapki takie zastawiają w Indjach bardzo często i prawie zawsze skutecznie. Najczęściej zwierzę łapie się za szyję, co powoduje prawie natychmiastowe uduszenie, a jednocześnie ciężki drewniany cylinder przygniata mu głowę. Ale lew, na którego patrzyliśmy złapał się za łapę, był więc zdrów i żywy, a więc doskonale nadawał się do menażerji.

Niewymownie ucieszony zdobyczą Van Guitt wysłał Kalaganiego do kraalu, aby sprowadzono klatkę. Dostawca nie spuszczał oczu ze lwa, obchodził go do koła trzymając się jednak w takiej odległości, aby go nie dosięgnął łapami, któremi rozwścieczony lew ciągle machał.

W pół godziny bawoły przywiozły klatkę, do której nie bez trudności wprowadzono lwa i powróciliśmy do kraalu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Bez Ojczyzny.** Czesław Krugłow z chwilą przewrotu bolszewickiego musiał uchodzić z Rosji, unosząc tylko gołe życie. Odtąd nastały dlań ciężkie chwile tułaczki od kraju do kraju. Prześladowało go specjalne nieszczęście. Nigdzie nie mógł ustalić swego bytu. Pozatem żarła go tęsknota za krajem. Ostatecznie postanowił osiedlić się w Polsce, żeby być bliżej ojczyzny. Z Niemiec więc, gdzie się znajdował, przekroczył granicę. Bez paszportu, bez zezwolenia, boć trudno biednemu emigrantowi o to się postarać. Przychwyciła go przytem straż graniczna i nieszczęśliwe tułacz powędruje do więzienia, gdyż przepisy muszą być wykonane. Strasznem jest nie mieć własnego kraju (ch)

— **Wielka uroczystość Bractwa Strzeleckiego** z okazji pobudowania Strzelnicy. w dniu 22 lipca wąbrzeskie Bractwo Strzeleckie święci wielki dzień, mianowicie poświęcenie własnej siedziby. Z okazji tej odbędą się na nowej Strzelnicy urządzonej nowocześnie według najnowszych technicznych wymagań zawody strzeleckie, o różnej wysokiej wartości nagrody, których Bractwu nie poskąpiły różne organizacje osoby prywatne a szczególnie komuny. I tak wśród licznych nagród znajdują się trzy pierwsze nagrody w postaci złotego zegarka wartości 550 zł. następnie sztuciec na 12 osób w wartości 480 zł., zegar stojący wartości 600 zł. oraz wiele innych cennych nagród.

Spodziewać się należy iż każdy brat strzelec celem zadokumentowania wspólnego braterstwa organizacyjnego przybędzie w gościne do naszego grodu na uroczystości, które trwać będą od 22 do 24 lipca rb.

Bractwo strzeleckie starać się będzie jak naserdeczniej i jak najgościnniej wszystkich przyjąć. Specjalna Komisja urzędować będzie na dworcu. A więc do zobaczenia się na uroczystościach w Wąbrzeźnie.

Z WOJEWÓTZWA.

Czersk. (Program pobytu Najprz. ks. Biskupa.) Jak wiadomo przybędzie w piątek dnia 20 lipca 28 r. o godz. 4-tej po poł. do Czerska Najprzew. Ks. Biskup Okoniwski. Na granicy parafji czerskiej przywita Jego Eksc. Dozór Kościelny i banderja konna kółka Rolniczego Czersk i Będźmierowice, zaś miasto przywita Dostojnego gościa przy fabryce Hansena, poczem wyruszy uroczysta procesja do kościoła. W kościele przywitanie przez ks. proboszcza według przepisanego ceremonjału. Po przemówieniu Ks. Biskupa odbędzie się procesja żałobna według ceremonji przepisanych na dzień zaduszny przy pogodzie wokoło kościoła, przy niepogodzie w kościele. Po skończonej procesji Ksiądz Biskup udaje się w procesji do plebanji. O godz. 5,30 bierzmowanie.

W sobotę o godz 9 wizytacja szkół, kościoła, klasztoru itd., o godz. 4 po południu wizytacja kaplicy w Mokrem i poświęcenie nowej bożejmęki, o godz. 7 kolacja podczas której koncertują orkiestry przed plebanją. O godz. 8,30 pochód przez miasto, zbiórka wszystkich towarzystw męskich o godz. 8 na targowisku.

W niedzielę o godz. 8,30 bierzmowanie, o godzinie 9,30 zbiórka kongregacji dla matek w kaplicy, następnie o godz. 10 poświęcenie sztandaru tejże kongregacji. O godz. 10,30 suma z wystawieniem i kazaniem. Po głównem nabożeństwie pochód towarzystw kościelnych i złożenie podziękowania przez kongregację matek. O godz. 4,00 odjazd Jego Eminencji do Krasina, na który się stawią wszystkie sztandary z delegacjami przed plebanją potem nieszpory. (e)

Ostrowite pod Lnianem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Miejscowy gospodarz p. Pocioth woził onegdaj na stację kolejową Lniano trzodę chlewną, którą tam sprzedał. Wracajł do domu, parą koni młodych i dobrze wypoczętych nagle spłoszyły się i kłusem ruszyły naprzód wskutek czego gospodarz spadł z wozu i dostał się pod koła, przyczem doznał silnych obrażeń, tak iż niebawem musiano go przewieźć do szpitala. (c)

Tuchola. (Uniknęła szponów zbrodniarza.) „Dziennik Pomorski" podał przed kilku dniami wiadomość o aresztowaniu handlarza żywym towarem w Sępólnie niejakiego Jecha. Także w naszem mieście zbrodniarz nawiązał stosunki m. i. z najmłoszą córką rolnika Flemminga. W rodzinie Flemmingów przedstawił się jako bogaty kupiec z Berlina, chełpił się wielką ilością posiadanych dolarów i marek niemieckich i do tego stopnia zawrócił w głowie rodzicom i pannie, iż postanowiono nawet ślub. Potem umówiono datę, kiedy panna Flemming miała wyjechać ze swoim narzeczonym do Berlina, aby tam obejrzeć swoje przyszłe mieszkanie. Nagłe aresztowanie Jecha uratowała dziewczynę przed okropnym losem.

Cekcyn, pow. tucholski. (Sprzedaż drzewa.) We wtorek 17 bm. sprzedawać będzie Państw. Nadleśnictwo w Cekcynie, w drodze publicznej licytacji i drzewo użytkowe, brzozowe, i drzewo opałowe z wszystkich rewirów. (c)

Świecie, nad Wisłą. (Kurs naczelników Stow. Młodzieży.) Z inicjatywy Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na djecezję chełmińską, przy poparciu i finansowej pomocy Powiatowego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. odbył się w naszem mieście ostatnio trzydniowy kurs dla naczelników Stow. Młodzieży powiatu świeckiego. Przy rozpoczęciu kursu byli obecni: patron miejscowego Stow. ks. Lehmann, członkowie Pow. Komitetu W. F. i P. W., inspektor szkolny, oficer P. W. oraz prof. Echstein, który jako członek Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. dokonał w imieniu nieobecnego starosty powiatowego otwarcia kursu. Następnie przemawiali patron ks. Lehmann, oficer P. W. por. Koprowiak i jako kierownika kursu instruktor W. F. Związku Młodzieży Flisak. Program kursu obejmował 8 godzin zajęć dziennie, w tem 6 godzin wykładów i ćwiczeń z wychowania fizycznego, które przeprowadzał instruktor W. F. Flisak, oraz 2 godziny ćwiczeń Przysp Wojskowego które przeprowadził por. Koprowiak. Uczestnicy kursu z poszczególnych Stow. Młodzieży całego tak rozległego powiatu świeckiego, z wielkiem zainteresowaniem i zapałem przykładali się do zajęć! objętych programem kursu. Kurs taki aczkolwiek krótki przy czyni się niewątpliwie do wzmożenia akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. na terenie powiatu. Absolwentom kursu życzyć wypada, by w myśl nabytych wiadomości kontynuowali tę pracę w swych placówkach na chwałę Bogu i na pożytek Ojczyzny.

— (Z Bractwa Strzeleckiego.) Tegoroczne strzelanie miejscowego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego o godność króla, połączone z wielką zabawą latową dało wynik następujący: Królem kurkowym został p. Stanisław Czarnecki, pierwszym rycerzem p. Paweł Knopf, drugim rycerzem p. Antoni Lewandowski. Rycerzem kubkowym został p. Tadeusz Jędrzejewski. Puhar Wydziału Powiatowego zdobył p. Wincenty Łożyński, puhar magistratu miasta Świecia zdobył p. Antoni Lewandowski, puhar ofiarowany przez kilku członków bractwa zdobył p. Kazimierz Cieślski. Ordery honorowe jubileuszowe 80 lecia zdobyli: pp. Pilcek z Przechowa — pierwszy Wincenty Łożyński — drugi, Georg Bark — trzeci. (c)

— (Nasi wioślarze popisali się.) Na regatach międzyklubowych i międzyszkolnych w Bydgoszczy zdobyła tutejsza gimnazjalna drużyna wioślarska pierwsze miejsce. Zaszczyt ten spotkał naszą drużynę już poraz drugi. (c)

— (Sprzedaż drzewa.) W środę 18 bm. od godziny 10-tej sprzedawać będzie państw. Nadleśnictwo Dąbrowa, w drodze publicznej licytacji w lokalu p. Wąsikowskiego w Jeżewie, drzewo użytkowe i opałowe ze wszystkich leśnictw według zapasu.

W czwartek 19 bm. od godz. 10-tej sprzedawać będzie Państw. Nadleśnictwo Wierzchlas, w lokalu p. Kamińskiego w Bysławiu, drzewo użytkowe i opałowe..

Również Państw. Nadleśnictwo Warlubie sprzedawać będzie w czwartek 19 bm. od godz. 9-tej w lokalu p. Popławskiego w Warlubiu drewno użytkowe i opałowe z wszystkich leśnictw. (c)

— (Ważne dla budowniczych.) Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Świeciu ogłasza przetarg na pobudowanie nowej zagrody dla sekretarza w nadleśnictwie Dębowa pow. gniewskim.

Koszt budowy wyniesie około 50.000 zł. Oferty zamknięte przesłać należy do podanego urzędu do 25 bm.

— (Dla kąpiących się.) Magistrat komunikuje że łazienki na Czarnej Wodzie oddano do publicznego użytku. Karty kąpielowe nabyć można w Kasie Miejskiej i u p. K. Popławskiego. . (c)

— (Nominacje.) Urzędnicy tut. Urzędu Skarbowego, mianowani zostali przez prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu: p. Edmund Wieprzek asesorem w 8 stopniu. służbowym, p. Zygmunt Babst kontrolerem w 8. stopniu służbowym. p. Bernard Pietrzykowski rachmistrzem w 10 stopniu służbowym.

— (Poszukiwani.) Starostwo komunikuje: Poszukuje się niejakiego Kajetana Jankowskiego, urodzonego dnia 7. 8. 1896 w Nieżywięciu pow. brodnickim.

— (Zarazy i choroby.) Pomiędzy drobiem p. Maksymiljana Kruczyńskiego w Drzycimiu stwierdzono cholerę. Zaś u dobitej krowy w majętności Rówienica stwierdzono urzędowo wąglik.

Lubodzież, pow. świecki. (Ważne dla myśliwych.) Spółka Łowiecka Lubodzież wydzierżawia w dniu 28 bm. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu sołtysa polowanie obszaru 431 ha, na przeciąg 6 lat. (c)

Mały Konopat, pow. świecki. (Zmiana nazwy wioski.) Dotychczasowa nazwa naszej wsi brzmią-

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

PREZES MINISTRÓW NA URLOPIE.

Prezes minstrów Bartel wyjedzie niebawem na czterotygodniową kurację do Francji.

KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI W SZWAJCARJI.

Ks. Kardynał Kakowski przybył w poniedziałek do Berna do Szwajcarji.

JEN. HALLER W PARYŻU.

Generał Holler przybył w piątek do Paryża i zatrzyma się tu krótki czas. — Przed południem gen. Haller został uroczyście przyjęty w Ratuszu paryskim.

WPŁYWY GOSPODARCZE POLSKI W GDAŃSKU.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki wyjedzie 20 lipca do Gdańska dla nawiązania stosunków gospodarczych z miarodajnymi czynnikami.

UROCZYSTOŚCI LEGJONOWE.

W niedzielę odbyły się wielkie uroczystości legjonowe w Czartorysku na Wołyniu. Odbyło się mianowicie poświęcenie kamienia pamiątkowego na t. zw. reducie Piłsudskiego, gdzie legjoniści brali udział we walkach w r. 1915 — 16. Poświęcenia dokonał Biskup Bandurski. Obecni byli m. i. minister Staniewicz, minister Składkowski, gen. Rydz - Śmigły, kolega marsz. Piłsudskiego i gen. Orlicz - Dreszer.

MANEWRY NA WILEŃSZCZYŹNIE.

W końcu b. m. na terenie Wileńszczyźny odbędą się wielkie manewry wojsk polskich z udziałem eksadr samolotów, czołgów, oraz wojsk gazowo - technicznych.

W manewrach wezmą udział oddziały legjonistów. Na manewrach będzie oprócz marszałka Piłsudskiego, szef sztabu Generalnego oraz zagraniczni przedstawiciele wojskowi.

SOWIETY ZWRACAJĄ ZAGRABIONE MIENIE POLSKIE.

Do Warszawy mają powrócić w najbliższych dniach nowe transporty zabytków muzealnych z Rosji. M. in. zwrócony zostanie gabinet numizmatyczny zawierający 397 sztuk monet i medaljonów, 110 armat polskich, z przed 150 laty, rękopisy z XVI wieku i t. p.

ZDERZENIE AUTOBUSU Z TRAMWAJEM.

W Wiedniu zderzył się autobus ciężarowy z tramwajem. 2 osoby ciężko ranne, 4 zaś lekko.

POSPIESZYLI SIĘ.

Ustawa niemiecka o ułaskawieniu przyjęta przez rajchstag i Radę Państwowa przy końcu zeszłego tygodnia, została już wprowadzoną w życie. Większa część skazańców jest już na wolności.

30 OSÓB UTONĘŁO.

w Paryżu i okolicy w niedzielę przy kąpaniu.

RZĄD JAPOŃSKI.

podpisał w poniedziałek antywojenna umowę amerykańską.

DESZCZE W NIEMCZECH.

W poniedziałek nad wieczorem spadły w rozmaitych stronach Niemiec deszcze, które temperaturę ochłodziły.

NIEZAWISŁEGO PAŃSTWA

kroackiego domaga się Stefan Radicz. Wiadomość ta pochodzi z Berlina.

O POWAŻNYCH ZABURZENIACH

donoszą ze sowieckiego Turkiestanu.

GIOLITTI UMARŁ.

W nocy na wtorek o 1,35 godz. zmarł we Włoszech długoletni prezes włoskich ministrów Giolitti.

SZUKAJA AMUNDSENA.

Rozszerzona wiadomość, jakoby Amundsen i towarzysze byli odnalezieni i znajdowali się na pokładzie „Małygina" sa nieprawdziwe. „Małygin" szuka ich coprawda w okolicy kraju króla Karola, dotąd niema jednak o nich wieści.

RZADKA KATASTROFA.

W Grecji koło miasta Nezaro oberwała się skała i padła na tor kolejowy. Wskutek tego nastąpiło wykolejenie pociągu. 1 zabity 3 rannych.

ODNALEZIONY.

Łamacz lodu „Krassin" odnalazł i zabrał na pokład lotnika Czuchnowskiego.

ZAMACH NA VENIZELOSA.

Na nowego greckiego prezesa ministrów Venizelosa rzuciła się w niedzielę w Koryncie jakaś kobieta w chwili, gdy miał przemawiać. Kobieta wyraziła prośbę ucałowania ręki Venizelosa, a gdy ją miała w swej dłoni, rzuciła się na ministra. Venizelos kazał kobietę pozostawić na swobodzie.

NIESZCZĘŚCIE KOLEJOWE.

W poniedziałek po południu najechał pociąg idący z Trouville we Francji na pociąg na dworcu w Lisieux. Lokomotywa i 4 wagony wyleciały ze szyn. 14 osób zostało lżej zranionych.

ŻYWIOŁY SZALEJĄ.

Ubiegłej niedzieli przeciągały nad Bawarją huraganowe burze, połączone z oberwaniem się chmur i piorunami. Wyrządziły onie nieobliczalne straty. Miejscami zboża zostały z pól zupełnie spławione. Gdzieindziej znowu kromy pozapalały stogi siana i zboża i pożar zniszczył je doszczętnie.

Dalsze wiadomości o losach załogi Nobilego.

Sprawa zgonu Malgrema w odwiecznych lodach oprze się o Ligę Narodów, przed którą rząd szwedzki zamierza sprawę wytoczyć, ponieważ zeznania jego współtowarzyszy mijają się ze sobą. Tak samo i Nobile ma odpowiadać przed sądem, pomiędzy innemi za to, że swe zeznania, jakoby grupa Alessandriego miała się spalić w pobliżu jego upadku, dał zapóźno. Spowodował tem wyjazd i zaginięcie Amundsena, który inaczej nie byłby wyruszał z Norwegji z pomocą tej grupie.

ca „Mały Konopat Niemiecki“, obecnie zmieniona została na „Mały Konopat“. Zatem rażący wyraz „Niemiecki“ odpada, co jest zupełnie słusznem a w dodatku Mały Konopat nie jest znów tak wielce niemiecki jak by to się niejednemu zdawać mogło. (c)

Świekatowo, pow. świecki. (Nowy sołtys). Ponieważ dotychczasowy sołtys p. Nowicki swój urząd złożył, wybrano na miejsce jego na przeciąg reszty kadencji p. Franciszka Peplińskiego, rolnika ztąd, sołtysem gminy Świekatowo. (c)

Luszkowo pow. świecki. (Z gminy.) Wskutek wyprowadzenia się dotychczasowego sołtysa gminy Luszkowo p. Gwizdały, przejściowo agendy sołectwa danej gminy sprawuje ławnik p. Michał Franke. (c)

Grudziądz. (Bunt w więzieniu.) Na skutek skazania jednego z więźniów w tutejszem Domu karnym przez władze więzienne na zamknięcie w osobnej celi za niesubordynację, więźniowie tak polityczni jak i kryminalni ogłosili głodówkę, i zaczęli się awanturować. Awantury polegały na krzykach, biciu talerzy i łamaniu sprzętów. Do więzienia przybyli przedstawiciele prokuratury. Porządek został wkrótce przywrócony. Jak zaznaczyliśmy wbuncie brali udział więźniowie wszystkich kategoryj, niemniej można przypuszczać, że impuls dali więźniowie — komuniści, jak zwykle.

Osie, pow. świecki. (Pożar.) Onegdajszej nocy zbudziły mieszkańców naszej miejscowości trąbki straży pożarnej alarmujące pożar. Paliło się w pracowni stolarskiej u p. Deręgowskiego. Pożar stłumiono w zarodku. Spaliło się tylko nieco ruchomości.

— (Zabawa „Sokoła“) Onegdaj urządził miejscowy „Sokół“ na sali p. Smeji przedstawienie amatorskie. Odegrano piękną 3 aktową komedję Fredry pt. „Damy i Huzary“. Po przedstawieniu odbyła się godziwa zabawa sokola. (c)

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	34,90½ zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,66 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,35½ zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,42 zł.
Liry italskie (100 lirów)	46,71 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	84,81 zł.
6 proc. 19¹⁹/₂₀	—

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,13½
Złoty (100 złotych)	57 59
Przekazy na Warszawę (.)	57,74
100 marek rentowych	122,50
1 funt	25,005

RUCH w TOWARZYSTWACH.

KAT. STOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ. Dziś o godz. 8 zebranie plenarne. Sprawie służ! Zarząd.

STOW. KAT. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ. Dziś we wtorek dnia 17 7 28 o godz. 8-mej wieczorem zebranie plenarne na auli szkoły powszechnej. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Gotów! Zarząd.

PAWŁOWO. — W niedziele 22 bm. odbędzie się zebranie kółka rolniczego Chojnice w Pawłowie o godz. 4,30 zbiórka przed szkołą rolniczą w Pawłowie połączone ze zwiedzeniem pól doświadczalnych tamże. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Prezes.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych zamieszkałych w obwodzie miasta Chojnic do przedstawienia swoich pojazdów przed Komisję dla rejestracji pojazdów mechanicznych, która urzędować będzie w dniu 24. VII. br o godz. 7,45 w Starostwie pokój nr 3. 1527

Odnośnej Komisji należy przedłożyć opis pojazdu według wzoru podanego w Orędowniku Urzędowym nr. 31 poz. 349.

Chojnice, dnia 16. lipca 1928 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44.
Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom.“ w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber